

Pałacyk Michła, Żytńia, Wola,
Bronią się chłopcy od Parasola,
Choć na tygrysy mają visy,
To warszawiaki, fajne chłopaki są.
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,
preż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,
Preż swój młody duch , jak stal!

Każdy z chłopaków chce być ranny
Sanitariuszki morowe panny, a gdy
Cię kula trafi jaka, poprosisz pannę
Da Ci buziaka
Hej!
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,
preż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,
Preż swój młody duch , jak stal

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki.
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę
Hej!
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,
preż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,
Preż swój młody duch , jak stal!

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych ,
To jet nasz "Miecio" w kółko golony
Hej!
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,
preż swój młody duch, pracując za dwóch!

Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch , jak stal!

Wiara się bije, wiara śpiewa,
Szkopy się złością, krew ich zalewa.
Różnych sposobów się imają.
Co chwila "szafę" nam dosuwają
Hej!

Czuwaj wiara i wytężaj słuch
pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch , jak stal!